



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (9.)  
w dniu 31 stycznia 2012 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk senacki nr 50, druki sejmowe nr 102, 113 i 113-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 20 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepioł)

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dzień dobry państwu. Witam na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Witam wszystkich przybyłych gości na czele z panią minister Krystyną Szumilas.

W porządku obrad jest jeden punkt: rozpatrzenie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Ustawa jest krótka, ale dotyczy bardzo nośnego i ważnego problemu.

Prosiłbym panią minister o przedstawienie tego rozwiązania i związanych z nim ewentualnych dylematów. Potem przejdziemy do dyskusji.

### **Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Wysoka Komisjo!

W projekcie ustawy pochodzącym z przedłożenia rządowego proponuje się przedłużenie o dwa lata okresu, w którym rodzice podejmują decyzje o rozpoczęciu przez dziecko sześciolletnie edukacji szkolnej. Oznacza to, że o rozpoczęciu nauki w szkole dzieci urodzonych w 2006 r. i w 2007 r. nadal będą decydować rodzice. Projekt zakłada objęcie obowiązkiem szkolnym wszystkich dzieci sześciolletnich od 1 września 2014 r. Oznacza to, że dzieci urodzone w 2008 r. i w latach kolejnych będą rozpoczynały naukę w wieku sześciu lat. Projekt zakłada również, że dzieci pięcioletnie nadal będą objęte obowiązkiem uczestnictwa w wychowaniu przedszkolnym, obowiązkiem przygotowania przedszkolnego, zaś dzieci urodzone w 2006 i 2007 r. albo rozpoczną edukację szkolną na wniosek rodziców, albo – jeżeli rodzice nie zdecydują się na złożenie wniosku do szkoły o rozpoczęcie przez dziecko sześciolletnie spełniania obowiązku szkolnego – będą kontynuowały przygotowanie przedszkolne, co oznacza, że muszą uczestniczyć w wychowaniu przedszkolnym.

Projekt zakłada również, że jeśli chodzi o dzieci sześciolletnie, które kontynuują wychowanie przedszkolne, to nauczyciele z przedszkoli, oddziałów przedszkolnych czy innych form wychowania przedszkolnego będą mieli obowiązek rozszerzania ich umiejętności, czyli prowadzenia zajęć w taki sposób, aby uwzględnić to, czego dzieci

wcześniej się nauczyły, i aby rozwijać ich umiejętności, uwzględniając ich potrzeby rozwojowe. O tym właśnie mówi art. 13c proponowanej ustawy.

Propozycja rządowa podyktowana jest tym, że naukę w klasach pierwszych szkół podstawowych od września 2011 rozpoczęło około 20% wszystkich dzieci sześciolletnich. Wiemy też, bo dokładnie to zbadaliśmy, że w blisko 90% szkół podstawowych lub oddziałach... W 90% szkół podstawowych już dzisiaj jest sześciolatek. I ten sześciolatek jest albo w oddziale przedszkolnym, funkcjonującym razem ze szkołą podstawową, albo w klasie pierwszej, albo i w oddziale przedszkolnym i w klasie pierwszej, czyli są takie...

(Głos z sali: Ten sam?)

Nie, nie ten sam. Jeden jest w klasie pierwszej, a inny w oddziale przedszkolnym. Chodzi o to, że mamy takie szkoły, w których funkcjonują oddziały przedszkolne dla sześciolatek, a równocześnie inna grupa sześciolatek jest już uczniami tej szkoły, czyli jest w klasach pierwszych. W niespełna albo w aż – w zależności od tego, jak na to się patrzy... Są szkoły podstawowe, w których nie ma ani jednego sześciolatka – nie ma go ani w oddziale zerowym, ani w klasie pierwszej. Ta sytuacja dotyczy dziewięćdziesięciu dwóch samorządów prowadzących szkoły podstawowe.

Mając na uwadze opinie rodziców i fakt, że część samorządów potrzebuje jeszcze czasu na przygotowanie szkół do obniżenia wieku szkolnego, zaproponowaliśmy przesunięcie tego obowiązku dla sześciolatek o dwa lata. Po pierwsze, chodzi o to, że ten okres musi być okresem dającym szansę samorządom na przygotowanie się do obniżenia wieku szkolnego, a po drugie, musimy brać pod uwagę procesy demograficzne. Otóż od roku 2005... Już wcześniej, ale ja oprę się na roku 2005. Od kilkunastu lat liczba uczniów w szkołach podstawowych systematycznie spada. W 2005 r. liczba uczniów w szkołach podstawowych wynosiła dwa miliony pięćset osiemdziesiąt osiem tysięcy. W tej chwili jest ich poniżej tej liczby. Zakładając, że wszystkie sześciolatki pójść do szkoły i że ostateczny termin obniżenia wieku szkolnego przypadnie na 1 września 2014 r., liczba uczniów w szkołach podstawowych od 1 września 2014 r. będzie jeszcze w tym konkretnym roku niższa od liczby uczniów, którą przytoczyłam na początku, czyli od liczby uczniów w szkołach podstawowych w 2005 r. zaś już w następnym roku liczba uczniów byłaby o sześćdziesiąt siedem tysięcy większa od ich liczby w 2005 r. Z naszego Systemu Informacji Oświatowej wynika też na przykład to, że w szkołach podstawowych mamy trzydzieści tysię-

cy wolnych pomieszczeń dydaktycznych, co też obrazuje sytuację związaną z ciągle obniżającą się liczbą uczniów w szkołach podstawowych.

Ze względu na to, że niektóre samorządy potrzebują czasu na przygotowanie się do obniżenia wieku szkolnego, i biorąc pod uwagę procesy demograficzne, zaproponowaliśmy przesunięcie wprowadzenia tego obowiązku o dwa lata. Ten czas wydaje się wystarczający, pozwoli on na zabezpieczenie interesów najmłodszych dzieci i zapobiegnie gwałtownemu zwiększeniu się liczby uczniów w szkołach podstawowych.

Chciałabym też powiedzieć, że proponowany dwuletni okres przesunięcia został poddany konsultacjom społecznym. W efekcie tych konsultacji społecznych mamy część opinii wyraźnie opowiadających się za pozostawieniem terminu 1 września 2012 r. I nie są to – co jest bardzo istotne dla komisji samorządu – opinie korporacji samorządowych.

Przedstawiciele samorządów na spotkaniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wyrazili opinię, zadeklarowali, że są gotowi na przyjęcie dzieci sześciolatków do szkół podstawowych i dlatego wyrazili negatywną opinię, jeżeli chodzi o przesunięcie terminu dotyczącego obowiązku szkolnego. Mamy też wyraźny sygnał od strony dyrektorów szkół, którzy deklarują przygotowanie szkół do obniżenia wieku szkolnego. To są te dwa główne, znaczące głosy. Oczywiście takich głosów było więcej, ale te przytaczam, bo pewnie będą pytania państwa senatorów dotyczące przygotowania szkół. Za to gros organizacji, w tym organizacji rodziców, pozytywnie zaopiniowało ten projekt, opowiadając się za przesunięciem o dwa lata wprowadzenia obowiązku szkolnego dla dzieci sześciolatków. Organizacje rodzicielskie... Jedną z organizacji – stowarzyszenie lub fundacja, zależy jak... W każdym razie te dwa podmioty są w jakiś sposób powiązane, reprezentują to samo środowisko. Chodzi o to, że w procesie konsultacji... W dokumencie przesłanym do ministerstwa edukacji opowiedziano się za całkowitym zniesieniem obowiązku szkolnego dla sześciolatków.

W każdym razie uzyskawszy opinię rodziców, samorządów, dyrektorów szkół oraz przedstawicieli środowisk rodzicielskich i organizacji zabierających głos w sprawach oświatowych, jestem przekonana, że proponowany dwuletni okres jest okresem możliwym do zaakceptowania przez wszystkie strony. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dziękuję bardzo.

Proszę legislatora o wyrażenie opinii.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Mirosław Reszczyński, Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Biuro Legislacyjne zgłosiło jedną uwagę do omawianej ustawy i dotyczy ona dodawanego do ustawy o systemie

oświaty art. 13c. W naszej opinii przepis ten budzi wątpliwości co do jego zgodności z §11 Zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którym w ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi niesłużących wyrażaniu norm prawnych, a w szczególności nie zamieszcza się apeli, postulatów, upomnień, a – w naszej opinii – taki właśnie charakter ma wspomniany przepis.

Ponadto jego zakres przedmiotowy powinien być zawarty w podstawie programowej wychowania przedszkolnego, na bazie której realizuje się programy wychowania przedszkolnego. Tak że wydaje się nam... Z uwagi na wspomniane argumenty biuro przyjęło stanowisko o zbędności tego przepisu, czego skutkiem jest propozycja poprawki polegająca na wykreśleniu go z projektu nowelizacji. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dziękuję.

Czy pani minister od razu chciałaby odnieść się do uwagi legislatora, czy odbędziemy dyskusję, a potem...

(*Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas: To zależy od pana przewodniczącego.*)

Może więc poprosiłbym o komentarz.

### **Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:**

Jestem przeciwna wykreśleniu tego artykułu. Podstawa programowa wychowania przedszkolnego określa, jakie efekty wychowania przedszkolnego ma osiągnąć nauczyciel, a ten przepis mówi o tym, że w przypadku kontynuowania wychowania przedszkolnego przez dziecko sześciolatkę nauczyciel ma obowiązek rozwijania jego wiedzy i umiejętności, uwzględniając jego potrzeby rozwojowe. Pamiętajmy o tym, że to jest kontynuacja obowiązkowego przygotowania przedszkolnego. Jestem zdania, że ten przepis powinien zostać zachowany.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dziękuję.

Przechodzimy do dyskusji.

Widzę, że zgłasza się pan Gintowt i pani senator...

(*Głos z sali: Ja też.*)

Po trzy... Potem pani Rotnicka i pan senator Obremski.

Bardzo proszę.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Pani Minister!

Generalnie popieram przyjętą już przez Sejm decyzję w sprawie opóźnienia wprowadzenia obowiązku szkolnego dla dzieci w wieku sześciu lat i uważam, że jest to rozwiązanie celowe, słuszne, uzasadnione i rzeczywiście za dwa lata sytuacja może w pełni nas usatysfakcjonować. To rozwiązanie prawdopodobnie może być wprowadzone, przynajmniej w pierwotnym zamiarze... To jest pierwsza sprawa.

Mam jednak pewne wątpliwości. Pierwsza dotyczy tego, że wprowadzamy jako zadanie własne obowiązek nauczania przedszkolnego dla wszystkich sześciolatek na terenie całego kraju. Mam w związku z tym pytanie: czy samorządy terytorialne, zwłaszcza samorządy wiejskie, są przygotowane do realizacji tego obowiązku? To po pierwsze. No i musimy mieć dosyć precyzyjny monitoring, albowiem nie możemy ryzykować, że którykolwiek z samorządów stwierdzi, że nie będzie tego realizował, bo nie ma warunków materialnych. A po drugie, w ślad za wprowadzeniem tego zadania, jak uważam, powinny iść środki finansowe, które umożliwią jego realizację i sfinansowanie. Czy ministerstwo przewiduje przeznaczenie na ten cel jakichkolwiek dodatkowych środków adresowanych do samorządów terytorialnych?

I trzecia kwestia. Niestety podzielam pogląd Biura Legislacyjnego: art. 13c jest co prawda napisany pięknym językiem, ale to beletrystyka, Pani Minister. W ustawie powinny być zapisane normy prawne, a to nie jest norma prawna. Poza tym i bez tego przepisu każdy nauczyciel powinien doskonale wiedzieć, że jego obowiązkiem jest rozwijanie wiedzy i umiejętności dziecka. Wcale nie musimy tego zapisywać w ustawie – nauczyciel ma to napisane w umowie o pracę.

W moim przekonaniu tego rodzaju poprawka powinna zostać przyjęta; życzyłbym sobie, żeby pani minister poparła tę poprawkę – ona naprawdę niczego nie psuje w systemie, nie psuje też treści samej ustawy. Sugerowałbym aprobatę dla tej poprawki; jeżeli będzie potrzeba, to przejmę tę poprawkę Biura Legislacyjnego. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dobrze.

Pani senator Rotnicka.

### **Senator Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, Szanowna Pani Minister, ja przyjmuję uzasadnienie ministerstwa odnośnie do prolongaty wprowadzenia obowiązku nauczania sześciolatek, ale wewnątrz trochę się z tym nie zgadzam, bo wołałabym, żeby dzieci zaczynały edukację wcześniej niż dopiero w wieku siedmiu lat. To jednak nie zmienia postaci rzeczy – będę głosowała za tym projektem.

Chciałabym jednak wyjaśnić pewną niejasność. Czy obowiązek wychowania przedszkolnego dotyczy dzieci pięcioletnich czy sześcioletnich? A może i dzieci pięcioletnich, i sześcioletnich? Pytam o to dlatego, że nie jest to dla mnie całkiem jasne. Ustawa przewiduje obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci pięcioletnich. I powiedzmy, że rodzice mówią tak: moje dziecko pójdzie do szkoły od szóstego roku życia. Wtedy dziecko musi pójść do szkoły czy do przedszkola na to, powiedzmy, przygotowanie przedszkolne. A jeśli rodzice się rozmyślą i postanowią posłać dziecko do szkoły w wieku siedmiu lat, to co będzie z tym sześciolatkiem? Czy on ma obowiązek kontynuacji bycia przedszkolakiem, czy nie ma tego obowiązku? Gdyby miał ten obowiązek, to ustawa nakazuje

gminom zapewnienie dowozu dzieci pięcio- i sześcioletnich do szkoły, jeżeli odległość jest większa niż 3 km. A więc jeśli sześciolatek będzie miał ten obowiązek, to samorządom rośnie liczba dzieci, które trzeba dowozić, czyli jest to koszt dla gminy.

(*Głos z sali: ...100 km.*)

To już nie wiem, jak to nazwiemy.

W każdym razie zupełnie nie mam jasności, jak to właściwie ma wyglądać. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Pan senator Obremski.

### **Senator Jarosław Obremski:**

Rozumiem powód przesunięcia o dwa lata, aczkolwiek nie do końca zgadzam się z tym, że powodem odsunięcia jest to, iż za dwa lata samorządy terytorialne będą przygotowane na przyjęcie sześciolatek. To jest według mnie powód zastępczy. Prawdziwy powód jest taki, że był to gorący temat w czasie kampanii wyborczej. A szukając bardziej pierwotnej przyczyny, powiedziałbym, że nie udało się przekonać rodziców do tego, iż wysyłanie sześciolatek jest celowe i słuszne. Być może chodzi tu o grupę krzykliwej mniejszości, ale w każdym razie stworzył się w Polsce pewien klimat braku zaufania do tego, że pomysł rozpoczęcia edukacji w wieku sześciu lat jest dla dzieci dobrym pomysłem. Często było to komentowane w ten sposób, że celem jest wprowadzenie na rynek pracy osiemnastolatek, co będzie dawało szansę odroczenia reformy emerytalnej – gdzieś była taka wypowiedź, chyba pana ministra Boniego. Jest więc tak, że powodem braku zaufania jest brak pewnych umiejętności w zakresie komunikacji ze środowiskiem rodziców. Dekretowe zarządzanie być może jest dobre w Ministerstwie Obrony Narodowej, ale w Ministerstwie Edukacji Narodowej istotne jest budowanie pewnego kapitału zaufania do tego, że system szkolnictwa jest dobry dla dzieci.

Pani minister była łaskawa powiedzieć, że korporacje samorządowe akceptują tę zmianę, a nawet uważają, że mogłyby to wejść w życie już 1 września 2012 r. Jest to oczywiście z dwóch powodów – po pierwsze, chodzi o subwencje, czyli o pieniądze, a po drugie, przez to, co ministerstwo zafundowało samorządom w ostatnich latach, powstał bardzo duży bałagan planistyczny.

Ja opowiem o swoim mieście. Jestem z Wrocławia i na szczęście Wrocław należy do tych miast, gdzie mamy wyż demograficzny. System szkół podstawowych we Wrocławiu jest skrojony na miarę sześciu roczników w szkołach podstawowych. Oczywiście mamy miejsca, w których trzeba dokonywać korekty ze względu na to, że nastąpiło jakieś przesunięcie osiedleńcze w ramach Wrocławia. Kiedy został stworzony pierwszy projekt, od razu dowiadaliśmy się, gdzie będziemy musieli coś rozbudowywać i jak to ma wyglądać. Później były przesunięcia, a to dla nas oznaczało, że mamy budować przedszkola, a nie mamy budować szkół. To nie jest tak, że my co roku możemy dokonywać zmian w inwestycjach, bo przygotowanie inwestycji wymaga pewnych działań. Zmiana, która została zapowiedziana



we wrześniu, a teraz jest realizowana, oznacza, że musimy stworzyć na 1 września – no, na 1 października, bo rodzice też mogą trochę poczekać, jeżeli będzie brakować miejsc – około dwóch tysięcy miejsc w przedszkolach. Jesteśmy w trakcie budowania systemu na chwilę. Jeżeli będzie siedem roczników w szkole podstawowej, to we Wrocławiu będziemy mieli sytuację dużego uderzenia i przepełnienia szkół w niektórych miejscach przez dwa, trzy lata. Generalnie chodzi o to, że zafundowano nam dosyć duży bałagan planistyczny.

Zwracaliśmy się z kilkoma postulatami, które by nam pomogły sprostać tej sytuacji. Pojawiła się kwestia samorządów wiejskich i tego, czy je na to stać. Obowiązek dotyczący pięcioletka sprawił, że w części małych gmin wiejskich zablokowano przyjmowanie trzy- i czterolatków. I teraz trzy- i czterolatki są dowożone do Wrocławia z miejscowości leżących w promieniu 50 km. Ta zmiana nie wymusiła tworzenia nowych miejsc przedszkolnych w małych gminach, tylko stworzyła dużo większą presję wywieraną na miasta metropolitalne. Kiedy próbowaliśmy zwracać się z prośbą o to, żeby pomóc nam w tej sytuacji, to pojawiały się jakieś rozstrzygnięcia odnoszące się do tezy, że wszystkie dzieci są takie same. No ale działalność samorządu jest ograniczona przede wszystkim do mieszkańców danego terenu. I, jak dla mnie, w ostatnim czasie polityka była niekorzystna – intencje były fajne, ale bardzo często kontrproduktywne.

Czy istnieją możliwości podjęcia jakichś działań, skoro jest taki bałagan? Chodzi na przykład o to, czy będzie zgoda na trochę większe oddziały przedszkolne. Ponieważ nie jest dokładnie powiedziane w ustawie... Jest rozporządzenie ministerialne, w którym jest mowa o dwadzieścioru pięcioru dzieciach. Ale czy chodzi o dzieci zapisane, czy o chodzące? My przeprowadziliśmy dosyć dokładną analizę i ani 6 grudnia, ani 1 czerwca nie było dwadzieściora pięciora dzieci w przedszkolu. W przypadku trzylatków przeciętna frekwencja wynosi zazwyczaj trzynastoro, czternaścioro dzieci ze względu na infekcje, choroby i tak dalej. Chciałbym wiedzieć, w jakim stopniu pomoc dla nas, czyli tam, gdzie jest wyż demograficzny, mogłaby polegać na zwiększeniu dopuszczalnej liczby oddziału przedszkolnego?

### **Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę panią minister o odpowiedzi, a potem pan przewodniczący, pan senator Krzysztof Słoń i pan senator...

*(Głos z sali: Gintowt.)*

Gintowt.

*(Głos z sali: Ja się zagasałam, ale pan senator wyczerpał mój cały pakiet...)*

Dobrze, to ja się zapisuję jako ostatni.

### **Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:**

Szanowna Komisjo, powtarzają się pytania o to, czy samorządy są przygotowane do obowiązku szkolnego dla dzieci sześciolatków w kontekście dowozu dzieci pięcio-

i sześciolatków i obowiązku przygotowania przedszkolnego dla dzieci pięcioletnich i sześciolatków. Z przepisów tej ustawy i ustawy o systemie oświaty, po pierwsze, wynika to, że każde dziecko pięcioletnie ma obowiązek uczestniczenia w rocznym przygotowaniu przedszkolnym, a gmina ma obowiązek je zapewnić. Taki stan prawny mamy już od 1 września 2011 r. Dyskutując dzisiaj o tym... Mamy obecnie taką sytuację, że samorządy już zapewniły miejsca w przedszkolu dla dzieci pięcioletnich, objętych obecnie obowiązkiem przedszkolnym i zapewniły w przedszkolu miejsca dla wszystkich dzieci sześciolatków, które nie rozpoczęły edukacji od 1 września 2011 r. To zostało wprowadzone ustawą z 2009 r., więc nie jest tak, że my dokładamy samorządom obowiązków. Chodzi tylko o utrzymanie obecnego stanu faktycznego, czyli o obowiązek zapewnienia w przedszkolach miejsc dla wszystkich pięcioletników i tych sześciolatków, które nie rozpoczną edukacji szkolnej. Niczego w tej sprawie nie zmieniamy.

Było pytanie o środki finansowe dla samorządów na całą tę operację. Otóż chciałabym powiedzieć, że od początku wprowadzania zmian dotyczących obniżenia wieku szkolnego z budżetu państwa w różnych formach... Ja to gdzieś miałam... Jednostkom samorządu terytorialnego przekazano ponad 1 miliard 200 milionów zł. Na poprzednim posiedzeniu komisji miałam dokładne wyliczenia, ale teraz ich nie mam. Chodzi o środki, które zostały przekazane w ramach programu „Radosna szkoła” – 155 milionów, w ramach subwencji oświatowej na remont szkół podstawowych i wyposażenie nowo powstałych sal, wybudowanych w ramach programu „Indywidualizacja procesu kształcenia”... My w 2009 r. zapoczątkowaliśmy proces przekazywania z projektów systemowych Ministerstwa Edukacji Narodowej kwoty wynoszącej 600 milionów zł – to było 150 milionów euro, czyli w przeliczeniu ponad 650 milionów zł – na projekty realizowane obecnie przez regiony. Chodzi o to, że przesunęliśmy te pieniądze do regionów na projekty realizowane przez szkoły podstawowe, w ramach których szkoły podstawowe między innymi mogą doposażyć... O, już się kartka znalazła, więc mogę dokładnie powiedzieć, jakie to są kwoty. No, ale to są środki, które już dotarły do samorządów, bo od trzech lat...

Chciałabym też poinformować państwa senatorów, że subwencja na 2012 r. została skalkulowana w taki sposób, jakby od 1 września wszystkie sześciolatki rozpoczęły edukację w szkole, co oznacza, że w tym roku kalendarzowym do gmin w ramach subwencji trafi około 400 milionów zł. Stanie się tak, dlatego że siedemdziesiąt tysięcy sześciolatków jest już w systemie, bo rozpoczęło edukację od 1 września 2011 r. To oznacza, że na edukację przedszkolną tych siedemset tysięcy dzieci gmina nie musiała wydawać własnych dochodów, mogła przeznaczyć środki na edukację przedszkolną młodszych dzieci albo... Do gmin trafi też około 600 milionów zł z tego tytułu, że policzyliśmy, iż liczba uczniów, a co za tym idzie liczba nauczycieli, będzie większa, ponieważ wszystkie sześciolatki rozpoczną edukację od 1 września 2012 r. W tych gminach, w których sześciolatki rozpoczną naukę, środki będą przeznaczone na edukację dzieci w szkołach, ale gmina nie będzie musiała od września finansować edukacji przedszkolnej tych dzie-

ci. Jeżeli nie wszystkie sześciolatki pójną do szkoły, to te środki i tak pozostaną w ramach subwencji oświatowej dla jednostek samorządu terytorialnego, bo algorytm podziału subwencji oświatowej dla jednostek samorządu terytorialnego nie zmieni się.

Korporacje samorządowe – padło tu takie zdanie – są za wcześniejszym obniżeniem wieku szkolnego z powodu subwencji na koszty utrzymania. A przecież przez lata okresu przejściowego też było tak, że na dziecko sześciolatnie w szkole była subwencja oświatowa dla samorządu, a na dziecko sześciolatnie w przedszkolu szły dochody własne jednostek samorządu terytorialnego. Obserwowaliśmy i analizowaliśmy. Dziewięćdziesiąt dwa samorządy nie skorzystały z tej możliwości, ponieważ ani jedno dziecko z ich terenów nie podjęło edukacji szkolnej. Mamy gminy, w których 100% dzieci korzysta z edukacji szkolnej, są gminy, gdzie jest ich powyżej 50% i są takie, gdzie liczba dzieci sześciolatkich mieści się w średniej, czyli stanowi 20%. Są też gminy, gdzie ta liczba jest mniejsza. Patrząc na to, co dzieje się w skali kraju, widać, że tam, gdzie samorząd rozmawiał z rodzicami i poświęcił tym rozmowom więcej uwagi, liczba dzieci sześciolatkich objętych edukacją szkolną jest większa. To zależało też od aktywności samorządów terytorialnych. A patrząc i na demografię, i na plany, i na długookresową strategię dla samorządów, widać wyraźny sygnał, że obniżenie wieku szkolnego jest ważne w kontekście rozwoju. Jest możliwość tworzenia oddziałów przedszkolnych zapewniających całodzienną opiekę dziecku przy szkołach podstawowych. Chodzi o szkoły, gdzie jest to możliwe.

Patrząc na – już to dzisiaj powiedziałam – szkoły podstawowe... Proces zmiany sieci szkół nie wynika z postanowienia samorządów o tym, że będą racjonalizować sieć, tylko wynika z demografii. Od kilku lat spada liczba dzieci objętych edukacją i spada również liczba dzieci w szkołach podstawowych. My z systemu informacji wiemy, że obecnie trzydzieści tysięcy sal dydaktycznych w szkołach podstawowych jest pustych – tak deklarują dyrektorzy szkół. Są też takie miejsca, gdzie ze względu na nowe inwestycje samorząd musi inwestować, bo w niektórych miejscach na terenie tego samego samorządu szkoły się wyludniają, a w innych miejscach... To jest proces demograficzny, który wynika z planów zagospodarowania miasta, z patrzenia na strategię rozwoju miasta, bo przeznaczając tereny na zabudowę mieszkalną, samorząd wie, że tam pojawiają się młodzi ludzie z dziećmi i trzeba będzie zaplanować infrastrukturę.

Odnosnie do wychowania przedszkolnego podam tylko parę liczb. W roku 2007 wychowaniem przedszkolnym dzieci w wieku od trzech do pięciu lat było objętych 47,3% dzieci w tym wieku, a od 1 września 2011 r. jest ich 71,8%. Pytanie brzmi: czy wynika to tylko z powodu obowiązku szkolnego dla pięciolatek? Jeśli chodzi o dzieci w wieku czterech lat... Nie mam tej kartki. Znowu ją gdzieś przełożyłam... Może podam informacje o trzylatkach. W 2007 r. w przedszkolach było 36,1% trzylatków, a 2011 r. jest ich 53,1%, czyli już w grupie trzylatków mamy więcej niż połowę dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. Jeśli chodzi o czteroletki – było 48,1%, a jest 68,5%, widać więc, że liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym we wszystkich najbardziej istotnych grupach wiekowych rośnie.

## Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan senator Matusiewicz.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Czy mogę...)*

Ad vocem?

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Ad vocem.*)

Proszę.

## Senator Jadwiga Rotnicka:

Przepraszam, Pani Minister, ja czegoś nie rozumiem albo może źle sformułowałam swoje pytanie. Chciałbym wiedzieć, w jakim wieku dziecko musi zgłosić się do przedszkola?

## Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

W wieku pięciu lat.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: W wieku pięciu lat. Dobrze. A jeśli nie pójdzie do szkoły, sobie odrobi roczny staż i będzie jeszcze przez rok chodziło do przedszkola, to...)*

W naszym projekcie ustawy jest zapisane, że dziecko w wieku sześciu lat... To jest pkt 2 art. 13a.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Ma obowiązek kontynuowania...)*

Dziecko w wieku sześciu lat, które nie pójdzie do szkoły, kontynuuje przygotowanie przedszkolne w przedszkolu.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Czyli przerabia ten sam materiał, robi to samo...)*

Nie.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: No właśnie.*)

Tu jest różnica i dlatego istotny jest też art. 13c. Jest różnica między podstawą programową wychowania przedszkolnego a podstawą programową wychowania szkolnego. Tak było zawsze i tak jest również w tej chwili. Proszę zauważyć, że w wychowaniu przedszkolnym jest tak, że nauczyciel, dostając grupę dzieci w jednym wieku, dostaje zarówno dzieci, które we wrześniu rozpoczęły dopiero edukację przedszkolną, jak i dzieci... Weźmy na przykład pięciolatek. Są pięciolatki, które rozpoczynają edukację przedszkolną w wieku pięciu lat, czyli 1 września są w przedszkolu po raz pierwszy, i są pięciolatki, które rozpoczęły edukację w wieku lat czterech...

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Albo trzech. Tak?)*

...albo trzech. Nauczyciel dostaje zatem grupę dzieci z różnym doświadczeniem przedszkolnym, a więc program wychowania przedszkolnego nie może być ułożony liniowo. Nie mamy takiej sytuacji, że wszystkie dzieci rozpoczynają edukację w jednym momencie, więc program wychowania przedszkolnego musi być nastawiony na rozwijanie umiejętności, które przygotowują dziecko do nauczania w szkole – chodzi o systematyczne nauczanie liniowe. Dziecko musi nauczyć się wycinać, dziecko musi nauczyć się odpowiadać na pytania, dziecko musi nauczyć się wyrażać swoje potrzeby, dziecko musi nauczyć się życia w grupie. I bez względu na to, czy ono jest w przedszkolu rok, dwa czy dopiero zaczęło edukację przedszkolną, te umiejętności zawsze można rozwijać. Zawsze można jeszcze lepiej przygotować dziecko do edukacji szkolnej. A w szkole dziecko uczy się już systematyzować to, co dzieje się wokół niego.

Ja jestem matematykiem, więc najłatwiej jest mi to pokazać na przykładzie uczenia matematyki. Szkolne nauczanie liniowe polega na tym, że najpierw muszę nauczyć dziecko dodawania, a potem mnożenia...

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Chciałabym zapytać...*)  
...bo to jest rozumowanie.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Ja rozumiem, tylko czy to oznacza, że sześciolatek w przedszkolu musi realizować to, co sześciolatek w szkole?*)

(*Głosy z sali: Nie.*)

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Ja już nie rozumiem.*)

Nie. Nauczanie w szkole jest nauczaniem w oparciu o podstawę programową nauczania i kształcenia ogólnego w szkole. Tam już wymagamy od dziecka wiedzy i umiejętności, co oczywiście nie powoduje, że pewnych elementów edukacji szkolnej nie można wprowadzać w przedszkolu. To nie blokuje...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Podstawa jest jedna. Nie ma w przedszkolu podstawy dla sześciolatka.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Będę udzielał głosu, bo inaczej nie skończymy tej dyskusji.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Ja dziękuję, to...*)

Pan senator Matusiewicz.

Proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Pani Minister, na wstępie mam uwagę natury ogólnej. Proszę państwa, to jest kolejna ustawa w ramach tak zwanej bieżącej legislacyjnej – my zmieniamy terminy po ustawie o ewidencji ludności, po ustawie o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, o kierujących pojazdami i tak dalej. Pani minister powiedziała, że wypowiedziały się korporacje samorządowe – chodzi mi o nowelizację. Chciałbym wiedzieć, czy rzeczywiście nowelizacja była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i czy organizacje samorządowe takie jak Związek Miast Polskich, związek powiatów, związek gmin wiejskich zajmowały stanowisko w tym zakresie.

Jeśli chodzi o subwencje oświatowe... Skoro nie jest przewidziana zmiana algorytmu na te lata, a są gminy, które subwencję oświatową na swoje potrzeby, na swoje szkoły podstawowe, gimnazja, licea mają w granicach 90%... W granicach 50%. Jedne dokładają, a inne... Są takie, co dokładają 90%, takie, co dokładają 70% i tak dalej. Czy z Ministerstwem Finansów była robiona jakaś konkretna symulacja finansowa, jakie będą... Bo w skali całego kraju nie wystarczy przeznaczyć 400 milionów na remonty. Chodzi o to, czy sprawdzono ewidencję potrzeb czy to rzeczywiście wystarczy...

(*Głos z sali: Tak jest!*)

Kolejna sprawa dotyczy art. 13c. Bezwzględnie uważam, że powinien on zostać uchylony.

(*Przewodniczący Janusz Sepioł: Do kwestii legislacyjnych jeszcze przejdziemy.*)

Tak, ale chcę powiedzieć, że popieram wniosek pana legislatora. Norma prawna nie może przybierać formy zażalenia, apelu, postulatu. Nie może być zapisane, tak jak jest tutaj, że „nauczyciel rozwija”. Jeżeli jest obowiązek, to nauczyciel ma rozwijać, ale, jak uważam, ten zapis jest zbędny, bo wszystko wynika z przepisów wcześniejszej ustawy, ustawy macierzystej. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Senator Słoń, proszę bardzo.

### **Senator Krzysztof Słoń:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, czy w toku dyskusji nad tymi zmianami nie wiedzieliście, że teraz przez dwa lata w rocznikach pięcioletnio- i sześciolatek będzie panował niesamowity bałagan? Ja sobie nie wyobrażam sytuacji, kiedy dzieci i ich rodzice będą musieli zmagać się z tym zupełnie niezrozumiałym systemem. My sobie nie radzimy z tym wszystkim – z podstawami programowymi, z tym, że dziecko pięcioletnie nie zda do następnej klasy, że jako sześciolatek będzie powtarzało klasę... W art. 13c chodzi o to, że dziecko musi coś u siebie rozwijać.

Czy skoro ten system nie wypalił, skoro sześciolatek ma iść do szkoły, to nie było teraz dobrej okazji, żeby się z tego w jakiś sposób wycofać? Przecież wiemy, że pierwsze klasy szkoły podstawowej dostają bardzo słabo przygotowane dzieci i później przez trzy lata jest naprawdę ciężko wyrównać poziom dzieci, szczególnie jeśli chodzi o środowiska małomiasteczkowe i o środowiska wiejskie. Te dzieci idą później do następnych klas szkoły podstawowej i pewne dysproporcje powiększają się z roku na rok. Czy nie byłoby lepiej – przy okazji tego, że teraz trwa ożywiona dyskusja – na przykład wydłużyć dwuletni okres przygotowania dziecka do szkoły podstawowej. Chodzi o to, żeby zaczynało od wieku siedmiu lat. A przez dwa lata zostałby wypracowany dobry system przygotowania do tego, co ma się dzieć z dzieckiem w wieku siedmiu lat. W tej chwili jest tak, że rodzice sześciolatek będą decydować o tym, czy ich dzieci pójdą do klasy pierwszej, czy rozpoczną naukę w szkole podstawowej. Dlaczego tak nie jest w odniesieniu do rodziców dzieci, powiedzmy, pięcioletnich? Dlaczego oni nie mają decydować o tym, czy ich dzieci już muszą zostać objęte obowiązkiem przedszkolnym? Z tego, co usłyszałem, wynika, że dzieci pięcioletnie będą objęte obowiązkiem przedszkolnym.

(*Głos z sali: Są.*)

Są objęte. Dlaczego ci rodzice nie mogą o tym decydować, skoro rodzice dzieci sześcioletnich mogą decydować, czy dziecko pozostaje... czy idzie do podstawówki? Dlaczego dzieci pięcioletnie nie mogą być tak potraktowane? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Przepraszam, czy ktoś z senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Jeszcze pan senator, proszę.



### Senator Andrzej Pająk:

Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, Pani Minister, jest część rodziców, którzy chcieli, żeby ten obowiązek szkolny sześciolatków został wprowadzony już teraz. Jest też część, która chciałaby, żeby to się stało za dwa lata i stąd prośba o przesunięcie. Czy są, czy były jakiegokolwiek wiadomości lub badania pokazujące, jak duża jest liczba rodziców, którzy nie chcą, żeby dzieci szły wcześniej do szkoły, tylko żeby było tak jak do tej pory, normalnie – od wieku siedmiu lat? Bo ja rozmawiałem o tym jeszcze jako wójt, jako starosta i pamiętam, że w gimnazjum nauczyciele narzekali coraz bardziej na to, że ci, co przychodzą, są coraz gorzej przygotowani. W szkole średniej też słyszałem od nauczycieli, że młodzież jest coraz gorzej przygotowana do nauki w liceum. Na studiach jest podobnie. Jak to jest, że coraz wcześniej przygotowujemy dzieci, a te pokolenia są jakieś takie, powiedziałbym, coraz mniej przygotowane? Dziękuję bardzo.

### Przewodniczący Janusz Sepioł:

Prosiłbym tylko, żeby w dyskusji trzymać się samej ustawy i nie wchodzić w coraz szerszą problematykę, bo nie skończymy...

Bardzo proszę, Pani Minister.

### Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

Wszystkie badania międzynarodowe, OECD jest tego przykładem, pokazują, że każdy rok edukacji przedszkolnej daje w efekcie zwrot 100% nakładów. I cały proces, który jest w tej chwili prowadzony, ma na celu przede wszystkim wyrównywanie szans edukacyjnych. Mówimy o dzieciach ze środowisk wiejskich, które jeszcze cztery lata temu rozpoczynały edukację w wieku sześciu lat, i były w gorszej sytuacji niż ich rówieśnicy mający możliwość rozpoczęcia edukacji w wieku pięciu, czterech, a nawet trzech lat. To, że dzisiaj wszystkie dzieci pięcioletnie są objęte edukacją przedszkolną, stanowi szansę przede wszystkim dla dzieci z terenów wiejskich, gdzie gros dzieci rozpoczynało edukację w wieku sześciu lat. Myślę, że nikt na tej sali nie myśli o tym, żeby cofnąć się do sytuacji sprzed kilku lat, kiedy to mieliśmy grupę dzieci bez szans na rozpoczęcie edukacji w wieku pięciu lat. Dzisiaj wszystkie dzieci pięcioletnie są objęte edukacją przedszkolną i, jak uważam, to jest duży krok naprzód i nie należy się z tego wycofywać.

Cały projekt ma również drugi aspekt. Chodzi o to, by wykorzystać szanse rozwojowe, które daje dziecku życie we współczesnym świecie. Przed chwilą mieliśmy posiedzenie komisji edukacji, gdzie również o tym rozmawialiśmy. Gdybyśmy zapytali, jak przebiega dzisiaj rozwój dziecka, a jak przebiegał on dwadzieścia, trzydzieści, a nawet dziesięć lat temu... Wiemy przecież, że jest ogromna różnica. Dzisiaj dziecko pięcio-, sześcioletnie ma o wiele więcej umiejętności właśnie dlatego, że wychowuje się

w świecie, w którym jest dostęp do informacji, są media, dostęp do nowoczesnych technologii, do nowoczesnych technik niejako wymuszających na nim szybszy rozwój, stymulujących jego szybszy rozwój intelektualny. Naszym zadaniem jest wykorzystanie tego potencjału. A więc z jednej strony chodzi o wyrównywanie szans edukacyjnych, czyli jak najwcześniejsze uczestnictwo dziecka w edukacji przedszkolnej, a z drugiej strony o wykorzystanie jego potencjału i jak najwcześniej rozpoczęcie systematyzowania informacji i wiedzy.

Wielu z państwa może spytać, dlaczego nie robimy tego w zakresie wychowania przedszkolnego. Dlaczego pierwsza klasa szkoły podstawowej nie zostanie przeniesiona do wychowania przedszkolnego i edukacja formalna nie rozpocznie się tam? Otóż jeżeli zapoznacie się państwo z ekspertami i z ekspertyzami pedagogów i psychologów, to przeczytacie państwo, czy przekonacie się o tym, że dla rozwoju dziecka, chociażby dla rozwoju umiejętności pisania, ważne jest, żeby był to proces ciągły, wykonywany pod kierunkiem jednego nauczyciela. Każdy nauczyciel ma inną metodę uczenia podstawowych umiejętności, jakimi są umiejętność pisania i czytania, a eksperci twierdzą, że powinniśmy zapewnić małemu dziecku opiekę jednego nauczyciela podczas tej systematycznej nauki. To właśnie dlatego, jeżeli chodzi o wychowanie przedszkolne, jest to wyraźnie zapisane: dziecko uczy jeden nauczyciel. Finlandia na przykład postuluje jak najdłuższe uczenie przez jednego nauczyciela. Przez wielu ekspertów proces rozpoczynania systematycznej nauki pisania i czytania przez jednego nauczyciela w przedszkolu a potem kontynuowanie go w szkole był wskazywany jako przyczyna niepowodzeń szkolnych. Z tego punktu widzenia wynika, że jeżeli dziecko jest przygotowane do edukacji formalnej, szkolnej, to ta edukacja powinna, zgodnie z wszelkimi regulacjami, odbywać się już w szkole pod kierunkiem jednego nauczyciela.

Te dwie sprawy: wyrównywanie szans i wykorzystanie potencjału rozwojowego dziecka, stały u podstawy w 2009 r. Dzisiaj mamy taki stan, jaki mamy. Samorzady – 21 grudnia 2011 r. projekt był przedmiotem posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – zaopiniowały ten projekt negatywnie z tego względu, że chcą, aby obniżenie wieku szkolnego weszło w życie od 1 września 2012 r. i zadeklarowały gotowość przyjęcia sześciolatków do szkół.

W tej dyskusji przewija się to, co bardzo często przewija się w dyskusjach o edukacji, to znaczy, że nauczyciele szkoły podstawowej mówią, że przedszkola źle przygotowały, gimnazja mówią, że szkoły podstawowe źle przygotowały, szkoły średnie mówią, że gimnazja...

*(Głos z sali: A pracodawcy...)*

...uczelnie, że szkoły, a pracodawcy, że system edukacji. I jest pewien problem z brakiem zaufania, z podważaniem autorytetu różnych typów szkół. Na pewno trzeba się temu przyjrzeć, ale wydaje mi się, że wychowanie przedszkolne dobrze przygotowuje dzieci do edukacji szkolnej i że najmniej takich problemów jest między przedszkolem a szkołą podstawową, dlatego byłam trochę zaskoczona informacją o słabym przygotowaniu dzieci do uczenia się w szkole.

My jako Polska poddaliśmy się zewnętrznym badaniom. Wyniki badania PISA, które są systematycznie prowadzone od 2000 r. i powtarzane co trzy lata, pokazują, że polscy uczniowie mają coraz lepsze umiejętności i z miejsca poniżej średniej... Teraz są już powyżej, co oczywiście nie powinno uspić naszej czujności i powinniśmy myśleć o tym, żeby jak najlepiej wypadły w następnych badaniach.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dobrze, chciałbym zapytać, czy ktoś z senatorów zgłasza wnioski legislacyjne? Przypominam, że jesteście w kłopotliwej sytuacji, ponieważ projekt tej ustawy został negatywnie zaopiniowany przez środowiska samorządowe. Z innych powodów niż opinia publiczna... On ma negatywną rekomendację strony samorządowej. Czy są wnioski legislacyjne? Pan senator zgłaszał już w trakcie...

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Proponuję wykreślenie art. 13c, tak jak wcześniej podnosiłem. To naprawdę niczego nie zmienia w samej ustawie i w niczym nie utrudni ani ministerstwu, ani jednostkom oświatowym wykonywania obowiązków wynikających z przepisów ustawy. Nie tylko tej ustawy, mówię o całej ustawie matce wraz z nowelizacją.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Czy są jakieś inne wnioski? Wiem, że jeszcze pan senator bardzo chciał zabrać głos, ale...

(*Senator Jarosław Obremski:* Jestem. Pan przewodniczący mnie ośmielił na samym początku, mówiąc, że mogą też być komentarze. To po pierwsze. Po drugie, obiecuję nic nie wylać.) (*Wesołość na sali*)

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

W drodze wyjątku... Tylko bardzo krótko.

### **Senator Jarosław Obremski:**

Jest tak, to mówiła pani minister, że od kilku lat przynajmniej w grupie piętnastolatków Polska idzie w górę. Być może Europa i inne kraje OECD spadają, ale generalnie coś ciekawego w oświacie dzieje na poziomie piętnastolatków. Faktem jest, skoro już porównujemy, że nadal mamy porażkę, jeżeli chodzi o górną ćwiartkę, czyli o młodzież najzdolniejszą.

Druga sprawa jest, powiedziałbym, matematyczna, Pani Minister. Z naszego punktu widzenia subwencje to nie są dane dotyczące liczby uczniów dające jakiś wynik, tylko jest to równanie, w którym minister przyznaje pewną kwotę...

(*Głos z sali:* Parlament.)

No dobrze, parlament.

(*Przewodniczący Janusz Sepioł:* No nie. Jak tak, to przeniosę to na debatę publiczną. To nie posuwa nas w dyskusji.)

I trzecia sprawa. Ja sobie zdaję sprawę, że trzylatków i czterolatków przybywa w przedszkolach. Jest to związane

z większą presją wywieraną na przedszkola w wyniku niskiego – na szczęście – bezrobocia w Polsce i z wagą, jaką przywiązuje się do demografii. Z tego się bardzo cieszę, tym niemniej nie chodzi tu o zonglerkę dotyczącą wzrostu, tylko o takie rozwiązania legislacyjne w rozporządzeniach i tak dalej, które zwiększałyby możliwości przyjmowania trzylatków i czterolatków. Twierdzę, że w ostatnich dwóch latach współpraca nad zmianą przepisów, które umożliwiłaby to samorządom, była zła. Mam nadzieję, że teraz będzie lepiej.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Proponuję zostawić to teraz bez komentarza, a w debacie być może pani minister jeszcze się do tego odniesie.

Chciałbym przystąpić do głosowań. Zaczniemy od głosowania nad wnioskiem dotyczącym skreślenia art. 13c.

(*Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:* Czy ja mogę...)

Pani minister jeszcze w tej sprawie...

### **Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:**

Tak, ja bardzo proszę, żeby pozostawić art. 13b... przepraszam, art. 13c w ustawie. Podam przykład dzisiejszego artykułu w jednym z czasopism, gdzie...

(*Przewodniczący Janusz Sepioł:* Mamy ten artykuł. Z „Rzeczpospolitej”, tak?)

...była komentowana sprawa, czy sześciolatek może pójść na węgry. Otóż nie może pójść bo...

(*Przewodniczący Janusz Sepioł:* A to z innej gazety.)

...tak jak powiedziałam, w art. 13a pkt 2 jest wyraźnie zapisane, że „kontynuuje przygotowanie przedszkolne w przedszkolu”. W projekcie, który wysłaliśmy do konsultacji społecznych, był zapis, że sześciolatek ma obowiązek kontynuowania przygotowania przedszkolnego i właśnie z takich względów legislacyjnych, o których państwo senatorowie mówicie, prawnicy legislatorzy zwrócili uwagę, że to jest, powiem tak, oczywista oczywistość, iż obowiązek kontynuowania... To znaczy, że kontynuuje i tak powinno być, a dla opinii społecznej ta zmiana była niezrozumiała. Obawiam się, że poprawność legislacyjna może spowodować niezrozumienie tej intencji ustawy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Dziękuję.

Ad vocem?

Proszę bardzo.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Pani Minister, żadna ustawa nie może być czymś innym niż zbiorem norm prawnych. A to ponad wszelką wątpliwość nie jest norma prawna. To, co zapisano w już uchwalonym art. 13c, jest postulatem. To jest coś, co umieszcza się w uzasadnieniu, ewentualnie w preambule, jeżeli taka jest przewidziana, ale nigdy w tekście. To jest szkoderstwo

prawu. Ten przepis Trybunał Konstytucyjny uchylił w chwili zaskarżenia. My się sprzeciwiamy wadom legislacji, a to jest oczywista wada. Skoro pani minister ma takich legislatorów, to zalecałbym poddanie ich egzaminowi, bo nie wiedzą, co czynią. Są przepisy precyzyjnie określające zasady techniki legislacyjnej, a to jest naprawdę z nimi sprzeczne. A poza tym naprawdę w niczym nie pomaga...

*(Przewodniczący Janusz Sepioł: Panie Senatorze...)*  
...tekstowi ustawy. Dziękuję.

**Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Proszę już nie zastrzajać tej argumentacji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za skreśleniem art. 13c? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Przystępujemy do głosowania nad ustawą wraz z poprawką dotyczącą art. 13c.

Kto z państwa senatorów jest za? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy posiedzenie komisji.

Szukam ochotników na sprawozdawcę. Bardzo zaangażowany był pan senator Obremski. Będzie miał trudne zadanie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Skoro nie, to poszukamy kogoś innego.

Pan senator Dziewałtowski? Jest zgoda. Pan senator Dziewałtowski będzie sprawozdawcą.

Dziękuję państwu bardzo, zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję, Pani Minister.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 35)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii